

PROTOKÓŁ NR XXXV/17

z posiedzenia

Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy

w dniu 24 listopada 2017 r.,

która odbyła się w Starostwie Powiatowym w Wieluniu,

Pl. Kazimierza Wielkiego 2 (sala 126)

W posiedzeniu komisji uczestniczyli:

- | | |
|---------------------------|---|
| 1. Pan Grzegorz Jankowski | - przewodniczący Komisji Zdrowia |
| 2. Pan Paweł Rychlik | - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia |
| 3. Pan Jakub Jurdziński | - członek |
| 4. Pan Leszek Bak | - członek |
| 5. Pan Józef Kowal | - członek |

Ponadto w posiedzeniu udział brali:

1. Pan Sławomir Kaftan - skarbnik powiatu
2. Pan Janusz Ałachowicz - dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu
3. Pani Karolina Kaspryczak - młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu
4. Delegacja krajowego związku pracowników ratownictwa medycznego zatrudniona w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Wieluniu

Lista obecności radnych oraz gości obecnych na posiedzeniu komisji stanowi załącznik do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie XXXV posiedzenia Komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXIV posiedzenia Komisji.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Wieluńskiego w roku 2018 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.

6. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie części dachu budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat.
7. Rozpatrzenie pisma pielęgniarek zatrudnionych w Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie w sprawie podwyżek wynagrodzeń lub dodatków do pensji dla pielęgniarek pracujących w Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2018-2028.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Wieluńskiego na rok 2018.
10. Opracowanie planu pracy Komisji na 2018 r.
11. Zamknięcie XXXV posiedzenia Komisji.

Pkt 1

Otwarcie XXXV posiedzenia Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji otworzył XXXV posiedzenie Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu. Powitał wszystkich członków komisji.

Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji stwierdził, że na 5 członków komisji obecnych jest 5, czyli obrady są prawomocne.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że w zaproponowanym porządku obrad nie ma punktu „Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania”. W związku z tym zaproponował, aby wprowadzić go jako pkt 11, natomiast pkt „Zamknięcie XXXV posiedzenia komisji” byłby wtedy pkt 12. Zapytał, czy ktoś ma jeszcze uwagi lub propozycje do porządku obrad. *Nikt się nie zgłosił.* Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad wraz ze zmianą.

*Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy jednogłośnie
(przy 5 głosach „za”) pozytywnie przyjęła proponowany porządek wraz ze zmianą
(głosowało 5 członków komisji).*

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie XXXV posiedzenia Komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXIV posiedzenia Komisji.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Wieluńskiego w roku 2018 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie części dachu budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat.
7. Rozpatrzenie pisma pielęgniarek zatrudnionych w Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie w sprawie podwyżek wynagrodzeń lub dodatków do pensji dla pielęgniarek pracujących w Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2018-2028.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Wieluńskiego na rok 2018.
10. Opracowanie planu pracy Komisji na 2018 r.
11. Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.
12. Zamknięcie XXXV posiedzenia Komisji.

Pkt 4

Przyjęcie protokołu z XXXIV posiedzenia komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji poinformował, że protokół z XXXIV posiedzenia komisji wyłożony był do wglądu. Zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu. *Nikt się nie zgłosił.* Stwierdził, że protokół z XXXIV posiedzenia komisji zdrowia został przyjęty przez aklamację.



Pkt 5

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Wieluńskiego w roku 2018 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji przekazał głos pani Karolinie Kasprzyczak.

Pani Karolina Kasprzyczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu omówiła projekt przedmiotowej uchwały.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał jak wygląda procedura dofinansowania takich różnych imprez.

Pani Karolina Kasprzyczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu wyjaśniła, że Wydział Ogólny w miesiącu listopad wysyła pismo do organizacji pozarządowych z prośbą o informację o wydarzeniu, kwocie dofinansowania ze strony starostwa oraz kwocie pokrywanej przez organizację ze środków własnych. Dodała, że zawsze jest podawany termin, do którego organizacje pozarządowe powinny się określić. Wszystkie pisma, które wpłyną do wydziału, przedstawiane są na grudniowym Zarządzie Powiatu w Wieluniu do zatwierdzenia, gdy tworzony jest kalendarz imprez na przyszły rok.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy w związku z tym, że w spotkaniu wzięło udział 9 organizacji, to czy jest możliwość, aby Polski Związek Niewidomych również został ujęty, który później dostał pismo.

Pani Karolina Kasprzyczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała twierdząco, dodając, że Polski Związek Niewidomych złożył pismo z dużym wyprzedzeniem.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy na spotkaniu rozmawiano o podziale środków (19.000,00 zł) i czy pojawienie się dziesiątej organizacji pozarządowej spowoduje, że budżet ten będzie niewystarczający.

Pani Karolina Kasprzyczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała, że zawsze jest tak, że kwota przeznaczona na ten cel, jest dzielona na organizacje pozarządowe, które złożyły wnioski. Dodała, że pan starosta decyduje jaka część pieniędzy przysługuje danej organizacji pozarządowej.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy na tym etapie mogą zgłaszać się jeszcze jakieś organizacje pozarządowe.

Pani Karolina Kaspryczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała, że jak najbardziej mogą się zgłosić, ale muszą się zmieścić w terminie, który Wydział Ogólny wyznaczył na zgłoszenie.

Radny Leszek Bak – członek komisji zapytał, czy kwota 19.000,00 zł była również w roku ubiegłym.

Pani Karolina Kaspryczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała twierdząco.

Radny Leszek Bak – członek komisji zapytał, czy kwota ta została w całości przeznaczona na organizacje pozarządowe, które się zgłosiły.

Pani Karolina Kaspryczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała, że z roku ubiegłego została rezerwa finansowa w kwocie ponad 3.000,00 zł, która nie została wykorzystana.

Radny Leszek Bak – członek komisji zapytał, czy kwota 19.000,00 zł jest wystarczającą kwotą na wnioski, które złożyły organizacje pozarządowe. Zapytał, czy kwoty określone we wnioskach organizacji pozarządowych zmieszczą się w kwocie 19.000,00 zł.

Pani Karolina Kaspryczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała, że przeważnie wygląda to w ten sposób, że w większości przypadków, kwoty, które są przeznaczane ze strony starostwa, są mniejsze od tych, o które wnioskuje organizacje pozarządowe.

Radny Leszek Bak – członek komisji odniósł się do pkt 2 w §14 w rozdziale IV „Rada Powiatu w Wieluniu może również przeznaczyć, podejmując odrębną uchwałę, środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przypadające na teren powiatu wieluńskiego wg algorytmu w 2018 r. na zlecenie organizacjom realizacji zadań publicznych z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych”. Zapytał, czy oznacza to, że środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych są przydzielane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wieluniu.

Pani Karolina Kaspryczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała twierdząco.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania. *Nikt się nie zgłosił.* Zarządził głosowanie w sprawie pozytywnego zaopiniowania przedmiotowej uchwały.

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Powiatu Wieluńskiego w roku 2018 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie” (głosowało 5 członków komisji).

Projekt przedmiotowej uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 6

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie części dachu budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji przekazał głos panu Januszowi Ałtachowiczowi – dyrektorowi SP ZOZ w Wieluniu.

Pan Janusz Ałtachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu omówił projekt przedmiotowej uchwały.

Radny Józef Kowal – członek komisji zapytał pana dyrektora, czy nie ma jeszcze kogoś chętnego na wynajęcie pozostałej części dachu.

Pan Janusz Ałtachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że jak na razie nie, ale nie byłby przeciwny, jeśli ktoś by się chętny pojawił na wydzierżawienie, a jednocześnie, nie spowodowałoby to żadnych komplikacji. Dodał, że w wielkich miastach np. Wrocławiu, szpitale wynajmują całe ściany na reklamy. Uznał to za bardzo dobry interes, jednakże wieluński szpital nie ma na to warunków, ponieważ znajduje się na poboczu.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał, czy nadajniki te mają własne zasilanie. Zapytał, czy firma rozlicza się z nich osobno.

Pan Janusz Ałtachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział twierdząco. Poinformował, że szpital pod względem prądu, nie ponosi żadnych kosztów.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał, czy jest jakiś punkt w umowie, który mówi o tym, że to urządzenie rzeczywiście nie wpływa ujemnie na otoczenie.

Pan Janusz Ałtachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że z tego co wie, to taki zapis powinien być. Natomiast pod tym kątem nie czytał tak szczegółowo umowy, ale może to sprawdzić

i ewentualnie przekazać. Powiedział, że w jego odczuciu trudno, żeby nie sprawdzono szkodliwości działania przed zawarciem umowy. Uważa, że to zrobiło starostwo rozpoczynając tę umowę, że było tam stwierdzenie, że to nie oddziałuje w sposób ujemny.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji uważa, że warto byłoby sprawdzić, pod tym kątem jest to zabezpieczone, ponieważ umowa jest zawierana na 10 lat i jest brana odpowiedzialność za to.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że nie widzi problemu, żeby wystąpić do nich na takiej zasadzie, żeby potwierdzili, albo oświadczyli, że zainstalowane urządzenia nie mają negatywnego wpływu na otoczenie.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał o wartość kwoty wcześniejszej dzierżawy.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że o ile dobrze pamięta, to była to kwota 4.000,00 zł. Tym razem jest to kwota 5.000,00 zł. Poinformował również o możliwości podniesienia o stopień inflacji.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał, czy pieniądze te będą wpływać do szpitala.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział twierdząco zaznaczając, że będzie to przychód szpitala. Dodał, że pieniądze te będą wpływać co miesiąc.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że ma prośbę, aby w umowie był zapis, że za zerwanie umowy będzie kara pieniężna o odpowiedniej wartości.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu powiedział, że im bardziej zależy, żebyśmy to my nie zerwali umowy, niż oni. Uważa, że taki zapis w umowie już jest.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zwrócił uwagę, że 10 lat, to bardzo długi okres czasu i wiele może się zmienić. Powiedział, że chodzi mi o to, aby uniknąć takiej sytuacji, żeby w razie jakichkolwiek komplikacji, szpital nie musiał znowu płacić jakiegoś odszkodowania, gdyby czasem chciał odstąpić od umowy.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu zgodził się z radnym Jurdzińskim, że nie sposób jest przewidzieć tak dalekiej przyszłości. Powiedział, że z tego co pamięta, to w tej umowie jest zapis, że oni zastrzegają sobie możliwości rozbudowy tego, czyli np. powiększenia tej

powierzchni dzierżawionej. Oczywiście wtedy byłyby to kolejne negocjacje, ale jeżeli oczywiście byłaby taka możliwość to tak.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał o część dachu, którą ta umowa dotyczy.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że dotyczy to dachu budynku głównego.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał, czy nie było możliwości zwiększenia wartości czynszu.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że były przeprowadzane negocjacje, natomiast kwota, na którą się ostatecznie wspólnie zgodzono, to 5.000,00 zł netto miesięcznie.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji powiedział, że za czasów dyrekcji pani Bożeny Łaz zlikwidowano wszelkie punkty, które przynosiły jakiekolwiek zyski dla szpitala tj. automaty, kioski itd. ze względu na przepisy unijne. Tutaj tej umowy nie zerwano. Zapytał o co tutaj tak naprawdę chodzi, ponieważ jego zdaniem nie ma tu konsekwencji.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że trudno jest mu się tłumaczyć za poprzedni etap. Uważa, że udział tej części powierzchni w stosunku do tego, co było robione z dotacji unijnych wyniósł poniżej 3%, kwota, jaka trzeba by było zwrócić wynosiłaby ok. 20 tys. zł. Przychody z tytułu wynajmu są wielokrotnie wyższe, niż kwota zwrotu tych 20 tys. zł, nawet z odsetkami. Powiedział, że on idzie w takim kierunku, żeby maksymalnie dużo przychodów pozyskać. Uważa, że każdy wstawiony automat i wydzierżawiony m² itd. daje jakieś przychody.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji powiedział, że osobiście też tak uważa, zaznaczając, że podoba mu się tok myślenia pana dyrektora. Dodał, że dopytał o tę kwestię, ponieważ nie potrafił tego zrozumieć, ale przyjmuje argumentację, którą przedstawił pan dyrektor.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał pana dyrektora, czy myślał o powołaniu apteki w szpitalu.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział twierdząco. Powiedział, że w tej chwili jeśli chodzi o aptekę, to sprawa jest zablokowana z dwóch powodów. Mianowicie weszła ta ustawa apteka dla aptekarzy, w której są warunki dotyczące populacji i odległości jednej apteki od drugiej. W związku z tym, niestety nie jest to możliwe z powodu ilości już

istniejących aptek. Podkreślił, że apteka szpitalna ma jeszcze dużą ilość zapasów leków, a dodatkowo, jest jeszcze duży zapas leków na Oddziałach.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zaznaczył, że chodziło mu o komercyjne wynajęcie.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że to jak najbardziej tak i w tym kierunku na pewno będą podejmowane jeszcze inne działania. Dodał, że każdy taki element powoduje przychód dla szpitala.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że cieszy go fakt, że robi się coś dla pacjentów, którzy się leczą. Zaznaczył, że w szpitalu pacjent powinien mieć dostęp do zakupu podstawowych rzeczy tj. żywność, gazeta, środki higieniczne. Cieszy się, że wraca się do normalności.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu poruszył temat wolnej powierzchni, którą można na ten cel przeznaczyć.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że przerzuca się to też na komfort pacjentów i postrzegania szpitala.

Radny Leszek Bak – członek komisji zapytał o Oddział Chirurgii Dziecięcej i temat jego likwidacji.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że będzie przygotowywał wniosek do radnych o to, żeby tę komórkę zlikwidować. Poinformował, że to wcale nie oznacza, że będą zlikwidowane świadczenia, które były w tym oddziale udzielane. Wyjaśnił że część świadczeń może być wykonywana na innych oddziałach. Powiedział, że będzie chciał przenieść Oddział Dziecięcy w miejsce Chirurgii Dziecięcej. Przynajmniej na razie, szpital nie będzie wtedy ponosił kosztów remontu Oddziału Dziecięcego. Jakby korzystną sytuacją jest również to, że wygasa stara ustawa, czy rozporządzenie dotyczące wymogów dla szpitala. Nie jest wymagana zgoda z sanepidu, że w oddziale po byłej Chirurgii Dziecięcej dyrektor chce uruchomić Oddział Dziecięcy, aczkolwiek chciałby to uzgodnić z sanepidem, ponieważ jeśli jest on odremontowany, to bez żadnego dostosowania, albo z minimalnym, będzie można ten oddział użytkować jako Oddział Dziecięcy.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał, czy pan dyrektor ma jakiś pomysł, jak w perspektywie czasu zagospodarować powierzchnię Oddziału Dziecięcego.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział twierdząco. Powiedział, że wizja jest taka, żeby umieścić tam opiekę długoterminową, albo rehabilitację poudarową lub powylewową, co byłoby znacznie lepszym pomysłem.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał, czy chodzi o tzw. neurologię.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu odpowiedział, że nie. Zaznaczył, że neurologii wieluński szpital nie ma i raczej mieć nie będzie. Poinformował, że jest duże zapotrzebowanie na tym polu, chodzi o sytuację, kiedy np. człowieka wyciągnięto z zawału, czy udaru i powinien on od razu być rehabilitowany, w innym wypadku przeżywalność tego sukcesu jest stosunkowo niedługa. W Polsce jest duża śmiertelność, duża liczba zgonów w odstępie roku od incydentu. Co z tego, że uratowano człowieka, jak on z tego powodu, że się nie rusza, nie ćwiczy, za jakiś okres czasu umrze na zapalenie płuc. Stąd takie duże zapotrzebowanie na rehabilitację poudarową i po wylewową. Wieluński szpital ma potencjał, a rehabilitacja nie wymaga dużych nakładów, ponieważ to nie ma instalacji itd., tylko trochę sprzętu i personelu. Zaznaczył, że będzie rozważana długoterminówka, albo rehabilitacja poudarowa.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji opowiedział przypadek osoby po udarze, która dzięki rehabilitacji żyje już 4 lata po. Uważa, że jest to dobry pomysł.

Pan Janusz Ałachowicz – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu zgodził się z tym. Stwierdził, że jeśli chodzi o osoby leżące, to nie ma możliwości rehabilitacji ich w wieluńskim szpitalu. Taka możliwość byłaby, gdyby szpital prowadził rehabilitację poudarową. Podkreślił, że jeśli chodzi o rehabilitację, to trzeba próbować i starać się doprowadzić takie osoby do jak najlepszego stanu, pomimo tego, że nie zawsze się to udaje.

Salę obrad opuścił radny Paweł Rychlik. Komisja obraduje w składzie 4 – osobowym.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania lub uwagi. *Nikt się nie zgłosił.* W związku z powyższym zarządził głosowanie w sprawie pozytywnego zaopiniowania przedmiotowej uchwały.

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy jednogłośnie (przy 4 głosach „za”) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie części dachu budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu w trybie bezprzetargowym na okres 10 lat (głosowało 4 członków komisji).

Projekt przedmiotowej uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 7

Rozpatrzenie pisma pielęgniarek zatrudnionych w Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie w sprawie podwyżek wynagrodzeń lub dodatków do pensji dla pielęgniarek pracujących w Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji poinformował, że panie pielęgniarki zostały zaproszone na dzisiejsze posiedzenie komisji. Jednakże uzyskał informację, że nie mogły się pojawić, ponieważ również w dniu dzisiejszym o godz. 10 mają szkolenie. Powiedział, że otrzymały one już pismo, więc być może też już zrezygnowały po jego otrzymaniu. Jeżeli będzie taka potrzeba, to ponowią swoją prośbę pisemnie. Zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos sprawie. Przekazał głos radnemu Bakowi.

Na salę obrad wszedł radny Paweł Rychlik. Komisja obraduje w składzie 5 – osobowym.

Radny Leszek Bak – członek komisji powiedział, że z informacji, które posiada, wie, że pielęgniarki już jakieś podwyżki dostały. Zapytał o wartość tej podwyżki.

Pani Karolina Kasprzyczak – młodszy referent w Starostwie Powiatowym w Wieluniu odpowiedziała, że od października 2017 r. zasadnicza pensja pielęgniarek Domu Pomocy Społecznej w Skrzynnie została podwyższona o kwotę 250,00 zł brutto.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji stwierdził, że jeżeli panie pielęgniarki będą widzieć potrzebę, to wystosują kolejne pismo lub pojawią się na kolejnym posiedzeniu komisji. Uważa, że w tej chwili odpowiedź przekazana pielęgniarkom przez przewodniczącego Rady Powiatu w Wieluniu, na podstawie pisma informującego o stanowisku Zarządu Powiatu w Wieluniu, jest wiążąca i w tym temacie skoro nie ma obecnych pań pielęgniarek to komisja nie może dalej dyskutować w tym temacie. Zamknął punkt.

Pkt 8

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2018-2028.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji poinformował, że materiał w sprawie był radnym przekazany drogą elektroniczną. Zapytał, czy ktoś ma jakieś pytania. *Nikt się nie zgłosił.* W związku z powyższym zarządził głosowanie w sprawie pozytywnego zaopiniowania przedmiotowej uchwały.

*Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy przy 4 głosach „za”,
1 głosem „wstrzymującym się” i brakiem głosów „przeciwnych” pozytywnie zaopiniowała
projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy
Finansowej Powiatu Wieluńskiego na lata 2018-2028 (głosowało 5 członków komisji).*

Projekt przedmiotowej uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 9

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Wieluńskiego na rok 2018.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji przekazał głos panu Sławomirowi Kaftanowi – skarbnikowi powiatu.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu omówił projekt przedmiotowej uchwały.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał, czy pan starosta za rok, przed wyborami otworzy salę gimnastyczną w Gromadzicach i warsztaty gastronomiczne.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu zwrócił uwagę, że salę gimnastyczną w Gromadzicach ustalono na okres 3 lat. Powiedział, że nie jest w stanie odpowiedzieć, czy warsztaty gastronomiczne uda się wybudować na otwarcie, ponieważ dużo tych prac będzie realizować sama szkoła, gdzie też te pewne okresy odpadają. Dodał bardzo ważną informację o przeznaczeniu w planie dotacji kwoty ponad 330 tysięcy zł dla SP ZOZ związaną z zamiarem składania przez szpital wniosku na realizację termomodernizacji budynku szpitala w okresie dwuletnim. Gdyby udało się pozyskać te środki, byłyby to inwestycja o wartości prawie 4 mln zł, a cały wkład powiatu wynosiłby ok. 900 tys. zł.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał, czy dobrze rozumie, że zadłużenie pod koniec 2018 r. będzie wynosić ok. 14 mln zł.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział twierdząco. Wyjaśnił, że związane jest to z tym, że zadłużenie pod koniec 2017 r. w zaokrągleniu wynosi 9 mln zł, zostanie wzięty kredyt na kwotę 6.600.000,00 zł co łącznie wynosi 15.600.000,00 zł. W 2018 r. spłacamy kredyty, które były zaciągnięte wcześniej, czyli ponad 1.200.000,00 zł. Dlatego od tego 15.600.000,00 zł należy jeszcze odjąć te, które spłacamy.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał pana skarbnika, jak przewiduje ile będzie spłaconych kredytów. Zapytał jakie jest przewidywane zadłużenie za 2018 rok.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że tak jak wyjaśnił wcześniej, przewidywane zadłużenie wynosi ok 14.400.000,00 zł.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał, czy oznacza to to, że zadłużenie wzrośnie o 60%.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że wzrośnie o kwotę kredytu (6.600.000,00 zł) jednakże dokładny procent musiałby wyliczyć.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał skąd wynika tak duża wartość kredytu. Zapytał, czy do tej pory był kiedyś przez powiat zaciągnięty kredyt o tak dużej wartości.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że dwa lata temu był wzięty kredyt w wysokości 3.000.000,00 zł.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji powiedział, że było 5.000.000,00 zł. potem 3.000.000,00 zł i mamy 8.000.000,00 zł. Zapytał skąd taka duża wartość kredytu, tym bardziej, że nie ma za dużych inwestycji.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że na ten moment inwestycji mamy kwotę 13.750.000,00 zł. Pod inwestycje trzeba wziąć nie tylko ten załącznik inwestycyjny, ale również na dotacjach. Gdyby do wydatków inwestycyjnych doliczylibyśmy 1.500.000,00 zł, które powiat ma otrzymać od gminy Konopnicy, 350.000,00 zł, od gminy Biała, 500.000,00 zł na Staw oraz 2.500.000,00 zł, które dojdzie nam jeszcze w wydatkach inwestycyjnych, oczywiście, jeśli radni wyrażą zgodę na takie inwestycje, to jest to kwota na 16 500 000,00 zł. Zaznaczył, że jest to kwota przed przetargami.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał, jaka kwota na inwestycję była przeznaczona w tym roku.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że około 12 mln.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji ponownie zapytał skąd wynika taka duża kwota kredytu.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że zarząd zdecydował zaproponować radzie, że będą inwestycje w zakresie rzeczowym i rzeczowo-finansowym.

Wyjaśnił, że w momencie, kiedy nie ma wystarczających środków z dochodów własnych, aby móc zrealizować dany zakres inwestycyjny, to potrzebne jest zaciągnięcie kredytu. Powiedział, że tutaj, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, mamy zapisane: „ustala się przychody w wartości 6.600.000,00 zł i rozchody budżetu w wysokości 1.232.000,00 zł”. W pierwszej kolejności idzie to na spłatę. Zgodnie z ustawą nie możemy przeznaczyć wszystkiego na inwestycje, tylko w pierwszej kolejności jak się zaciąga kredyt, to na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów, czyli to 1.232.000,00 zł. To 6.600.000,00 zł jest potrzebne na zrealizowanie tych inwestycji, o ile radni wyrażą zgodę.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zaznaczył, że w zeszłym roku było 12 mln zł na inwestycje, a nie był zaciągany kredyt. Teraz jest 16 mln zł i bierze się kredyt. Zapytał w wyniku czego stworzyła się taka dziura.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że nie zrobiła się dziura. Powiedział, że zabezpieczane są środki finansowe, żeby wydatki bieżące były wykonywane w jednostkach, a potem też na inwestycje. Zarząd zaproponował, że składamy tam wnioski, gdzie gminy chcą z współpartycypować w inwestycjach.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że w zeszłym roku było 12 mln zł, w tym roku 16 mln zł, a dochód powiatu nie wzrósł znacząco. W związku z tym już ta sama różnica wychodzi 4 mln zł.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu powiedział, że tutaj też jest taka kwestia, że to, że zapisujemy w propozycji 6.600.000,00 zł kredytu i oczywiście potem, jeśli rada wyrazi zgodę na uchwalenie tego budżetu, to potem będzie przygotowana taka uchwała, żeby zaciągnąć ten kredyt o takiej wartości. W jakiej wartości będzie wykorzystany, to będziemy wiadomo w trakcie roku, po przetargach. Powiedział, że ten rok nie był korzystny w kwestii przetargów oraz krótko to wyjaśnił.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, ktoś ma jakieś pytania. Przekazał głos radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek komisji przytoczył wypowiedź jednego z radnych z zeszłorocznej sesji, który o budżecie na ten rok 2017 powiedział, że jest „budżetem śpiocha”. Powiedział, że jego zdaniem, aby się wszystko rozwijało, to trzeba brać kredyty, ponieważ jeśli się go zaciągnie, to nastąpi obrót, przez który gospodarka się nakręca. Wynika to z tego, że płacąc większe podatki, dzięki temu część tych pieniędzy wróci do samorządu. Zaznaczył, że wtedy również są zadowoleni mieszkańcy, ponieważ jest coś robione. Powiedział, że jak się będzie czekać, żeby robić drogi za własne pieniądze, to może to potrwać nawet 30 lat.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zaznaczył, że nie jest on przeciwko inwestycjom, tylko nie wie skąd wzięła się ta różnica, że przez lata nie był brany taki duży kredyt, a teraz tak.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu wyjaśnił, że wynika to z tego, że są większe wydatki inwestycyjne, jak i również bieżące. Są poplanowane większe wydatki we wszystkich jednostkach, zgodnie ze zgłoszonym zapotrzebowaniem, a i tak okroiliśmy ich zostały okrojone wydatki bieżące. We wszystkich jednostkach nie zabezpieczyliśmy w 100% chociażby tego, patrząc na lata poprzednie, np. na odprawy emerytalne, rentowe. Zaznaczył, że jednostki planują te wydatki, ale nie zawsze są one w całości wykorzystywane.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji stwierdził, że nie jest to jakaś jasna sprawa.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że dla niego sprawa jest prosta. W związku z tym, że jest zaplanowanych więcej inwestycji, to jednocześnie jest więcej wydatków.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu powiedział, że jest więcej inwestycji, bo chociażby o te 4 mln zł jak jeszcze podpisujemy te środki, to mamy większe wydatki inwestycyjne, ale też większe wydatki bieżące.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że zastanawia go zawsze jak to jest, że zaciągamy kredyt, w tym przypadku 6.600.000,00 zł, a na koniec roku zawsze i tak wygospodarujemy wolne środki, czyli niejako nadwyżkę budżetową.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że jest to związane z tym, że powiat nie wyraża zgody na wszystkie zadania, o które wnioskuje jednostki, w celu oszczędności środków finansowych. Dodał, że część udziałów podatku od osób fizycznych za dany rok, wpływa do 10 stycznia następnego roku i to już są pieniądze nie do wydania, które automatycznie wchodzi do wolnych środków finansowych. Z drugiej strony jeśli mamy te wolne środki finansowe to też nie mamy pewnych problemów, bo gdybyśmy ich nie mieli, to mielibyśmy problem, np. na spłatę zadłużenia szpitala. Ponadto zabezpieczane są również środki finansowe dla szpitala w formie dotacji tj. 330.000,00 zł, a na następny rok ok 600.000,00 zł. Zaznaczył, że też nie można patrzeć na to, że ludzie będą cały czas pracować za minimalną stawkę krajową. Podkreślił, że pewne inwestycje na pewno nie skończą się w przyszłym roku.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji przytoczył sytuację, gdzie trzeba było wykazać deficyt w budżecie powiatu, aby włączyć się w inwestycje i móc

zaciągnąć kredyt, jednocześnie wyrażając swój podziw dla pracy, którą wykonuje pan skarbnik.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu poinformował dodatkowo o możliwości zaciągnięcia kredytu jeszcze w tym roku na wniosek Zarządu, co w związku z brakiem otrzymania fizycznej dotacji z PROW może okazać się niezbędne.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji stwierdził, że nie jest ekonomistą, ale jako laik wie, że każda pożyczka wiąże się z dodatkowymi kosztami.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że zgadza się z radnym, jednak w obsłudze kredytu zawarty jest także paragraf 7 – „ustala się wydatki na wypłaty z tytułów udzielonych poręczeń i gwarancji w wysokości wyniku” wyjaśnił, że są to pieniądze, które rada co roku uchwała pod kątem zabezpieczonego kredytu dla szpitala, i potem co miesiąc, czy co dwa, kwoty te są ściągane. Z prawie 2 milionów przeznaczonych na ten cel, będzie ściągniętych prawie 1,5 mln zł.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał, na jaki procent udzielony byłby kredyt na kwotę 6.600.000,00 zł.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej założono, że maksymalnie ten kredyt może kosztować 6%, ale najprawdopodobniej nie będzie tyle kosztował. Zwrócił uwagę na paragraf 5 : „ustala się limity zobowiązań z tytułów kredytów i pożyczek zaciągniętych: 1) na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego w wysokości 9 mln 240 tys.”. Wyjaśnił, że na te 9 mln 240 tys. składa się 6.600.000,00 kredyt planowany, plus wyliczone przez nas odsetki na okres do roku 2028 roku, gdyby były one wysokości 6% - to jest ta pozostała wartość. Zwrócił uwagę na sam koniec – porównanie wydatków, 757 „obsługa długu publicznego” – przewidywanie wykonanych na ten rok jest 605 tys., na przyszły rok ok. 2 mln.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji stwierdził, że na posiedzeniu i tak nie rozstrzygnie się wszystkich kwestii.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji wyjaśnił, że dla niego zawsze kredyt to są dodatkowe koszty.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, nikt tego nie neguje.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji stwierdził, że patrząc na poziom zadłużenia powiatu bez kwot poręczeń szpitala, to zadłużenie nie jest tak wysokie, patrząc pod kątem innych gmin i powiatów.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu wyjaśnił, że zgodnie ze starą ustawą o finansach, do zadłużenia liczyło się jedynie zadłużenie powiatu, bez poręczeń, w chwili

obecnej jest to indywidualny wskaźnik, który jest wyliczany i przedstawiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji podkreślił, że jego zdaniem, jeśli go na coś nie stać, to tego nie kupuje.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu wyjaśnił dodatkowo zasady współfinansowania inwestycji.

Radny Józef Kowal – członek komisji stwierdził, że prywatnie też by nie brał kredytu na kostkę, ale zakład, który prowadzi, gdyby nie kredyty, nic by nie zrobił. Stwierdził, że kredyt jest po to, żeby rozwijać.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania lub uwagi. *Nikt się nie zgłosił.* W związku z powyższym zarządził głosowanie w sprawie pozytywnego zaopiniowania przedmiotowej uchwały.

*Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy przy 3 głosach „za”, 2 głosami „wstrzymującymi się” i brakiem głosów „przeciwnych” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu w Wieluniu w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Wieluńskiego na rok 2018. (głosowało 5 członków komisji).
Projekt przedmiotowej uchwały stanowi załącznik do protokołu.*

Salę obrad opuścił radny Leszek Bak. Komisja obraduje w składzie 4 – osobowym.

Pkt 10

Opracowanie planu pracy Komisji na 2018 r.

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu opracowała plan pracy na 2018 r.

Pkt 11

Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji poinformował, że w posiedzeniu chciałaby wziąć udział również delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego z SP ZOZ w Wieluniu. Przywitał delegację oraz przekazał jej głos.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: problem nasz, większości osób tutaj zebranych na tej sali polega na tym, że po kilku miesiącach protestów w tym roku w dniu 18 lipca zostało podpisane porozumienie pomiędzy Ministerstwem Zdrowia, a przedstawicielami Komitetu Protestacyjnego Ratowników Medycznych i Sekcji Krajowej Pogotowania Ratunkowego Solidarności, które przyznawało ratownikom medycznym, zatrudnionym w podmiotach leczniczych, mających kontrakt publiczny, podwyżki w wysokości 400 zł od 1 lipca 2017 r. i kolejne 400 zł od dnia 1 stycznia 2018 r. W naszym szpitalu przyrost tego wynagrodzenia został zrealizowany połowicznie. Podwyżki te zostały przyjęte tylko ratownikom jeżdżących w zespołach wyjazdowych. Ratownicy i ratowniczki medyczne pracujące stacjonarnie w szpitalnym Oddziale Ratunkowym, Izbie przyjęć zostały przy tych podwyżkach pominięte. Po długotrwałej konwersacji (pisemnej i ustnej) z panem dyrektorem – Januszem Atłachowiczem, otrzymaliśmy tydzień temu informację, że pan dyrektor nie wypłaci tych podwyżek, pomimo wyraźnych wskazówek i wytycznych Ministerstwa Zdrowia, które twierdzi, że przekazało pieniądze i środki na ten cel zarządzeniem pana Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia nr 64/2017 DSM wzrosły kontrakty na szpitalny Oddział Ratunkowy od 1 lipca o 2%, od 1 października o kolejne 2%. Pan dyrektor Atłachowicz twierdzi, że niestety tych środków nie posiada, co dał wyraz w piśmie, w odpowiedzi na korespondencję, którą do niego kierowaliśmy. Zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc w mediacjach z panem dyrektorem, bo skoro Ministerstwo Zdrowia, Wojewoda, Narodowy Fundusz Zdrowia twierdzą, że środki zostały przekazane, to ja nie wiem dlaczego pan dyrektor twierdzi, że tych środków nie ma.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji odczytał wspomniane pismo pana dyrektora. Powiedział, że z tego pisma nie wynika, że pan dyrektor nie neguje, że się należy tym osobą, tak? Tylko teraz jest kwestia dokonania wypłaty, czyli tutaj wydaje mi się, że... ja rozumiem, że na chwilę obecną nie ma środków, to tutaj trzeba by było zapewnić, żeby później to wyrównać, tak?

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: Szanowny Panie Przewodniczący tylko nie wiem, kto teraz tu mija się z prawdą: pan dyrektor, czy urzędnicy sekretarza stanu, bo tutaj w piśmie kierowanym do Komitetów Protestacyjnych jest jawnie napisane, że środki te zostały przeznaczone. Także teraz sytuacja jest patowa i też nasza prośba o mediację państwa z dyrekcją, bo to jest bardzo ważny temat dla nas, bo panie, zatrudnione w tzw. SOR-ze, czują się dyskryminowane w stosunku do ratowników jeżdżących w zespołach wyjazdowych. Wykonujemy jeden zawód, więc powinniśmy za tą samą wykonywaną pracę, o tym samych

charakterze, otrzymywać jednakowe wynagrodzenie. Niestety my teraz dostajemy więcej, a dziewczyny i chłopcy, którzy pracują w SOR-ze i Izbie przyjęć nie dostają tych pieniędzy. Od 1 lipca (mamy koniec listopada) w tej sprawie nic się nie zadziało, pomimo korespondencji Urzędu Wojewódzkiego, Sztabu Zarządzania Kryzysowego i Narodowego Funduszu Zdrowia z panem dyrektorem – stanowisko pana dyrektora jest niezmiennie.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że szkoda, że delegacja wcześniej nie zwróciła się np. do komisji, ponieważ dzisiaj pan dyrektor na komisji był i można było od ręki temat ruszyć i być o tyle mądrzejsi. Zaznaczył, że on osobiście podejmie się mediacji, będzie chciał pomóc. Poprosił członków komisji o zabranie głosu jeśli mają jakieś propozycje lub sugestie.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: kontynuując wątek chcę powiedzieć, że przyznane nam, na mocy tych porozumień i środków przekazanych przez Narodowy Fundusz dla pana dyrektora środki na podwyżki wynagrodzenia to, tzw. 2 razy 400, nie powinny być konsumowane przez ustawę o minimalnym wynagrodzeniu, która jest ustawowo zapisana, zatwierdzona przez sąd. U nas w szpitalu to się odbywa tak, że wynagrodzenie na mocy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu jest pobierane z dodatków przyznanych przez ministerstwo na mocy porozumienia. To też jest wykładanie z jednej kieszeni, a wkładanie do drugiej. Tu też pan dyrektor stosuje metody takie troszkę nie z tej epoki bym powiedział. Podwyżki na mocy przyrostu minimalnego wynagrodzenia, ja osobiście dostałem 34 zł, który miał być to równoważnik pomiędzy kwotą, którą zarabiałem, czyli 1826 zł, a 2499 zł. Miało być 10% z tego przeznaczone na podwyżkę i dołożone do pensji, a niestety nijak licząc 34 zł to nie jest, tylko dwa razy tyle. Kwota 400 zł, o której w pismach i o której mówimy, to nie jest 400, bo to jest brutto, brutto, bo składki po stronie pracodawcy są odcignięte od tego i składki po stronie pracownika są, z tego 400 zł szumnych, nazywanych wyszło 229,90 zł. Także nie są to wielkie pieniądze i nie wierze, że pan dyrektor w swoim budżecie nie potrafi znaleźć pieniędzy na podwyżki dla 10 ratowników pracujących w SOR-ze. Jeszcze tutaj taki bardzo ważny argument. Od przyjęcia dyspozytorni przez Wojewódzką Stację Ratownictwa Medycznego w Łodzi do chwili obecnej, szpital płacił dyspozytorni w Łodzi za przyjmowanie nas, naszych telefonów, naszych zgłoszeń jakąś kwotę pieniędzy, nie wie jaka to była kwota, ale na pewno była to jakaś kwota pieniędzy. Od teraz, obowiązki opłat za dyspozytornię, przejął Urząd Wojewódzki, czyli środki te, które były przeznaczone na wypłatę, obsługę dyspozytorni, zostają w budżecie szpitala. Jak najbardziej uważam za zasadne przeznaczenie ich na podwyżki dla personelu, które są pominięte. Pan dyrektor twierdził,

że nie ma środków, a my mamy informację z Urzędu Wojewódzkiego troszkę inne niż pan dyrektor przekazuje.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że najlepszym rozwiązaniem tego tematu będzie bezpośrednia konfrontacja.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: chcieliśmy taką konfrontację, natomiast niestety nie do końca znamy metodykę działania komisji, dlatego że się bardzo rzadko pojawiaamy.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że metodyka komisji, to żadna metodyka. Kwestia jest tylko jedna, bo komisja jako komisja nie może bezpośrednio wtrącać się w sprawy finansowe, czyli narzucać czegośkolwiek dyrektorowi, bo to jest w gestii tylko dyrektora. Dyrektor jest zatrudniony przez zarząd, ale my możemy podjąć się roli mediacyjnej.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: w kwestii tej, że pan dyrektor miał tu być, bo my rozmawialiśmy wczoraj z panem dyrektorem i prawda jest taka, że bylibyśmy tutaj zdecydowanie przed 9, gdyby szpital nas chciał wypuścić, bo zablokowane znowu bramki wjazdowe...

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: to jest kolejny temat do dyskusji, nawet na sesji.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: i po prostu tym razem staliśmy tutaj, ale czasami zdarza się, że stoimy jadąc do wypadku.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: bądź wracając z wypadkiem.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: bo ten wyjazd jest jeden jedyny ze szpitala i tak jak ludzie, którzy tam odwiedzają kogoś, czy wyjeżdżają po jakimś tam procesie leczenia, to jest z Bogiem sprawa, ale wyjazd dla zespołów systemowych, czyli tych „erek” ten sam no niestety jest problemem, którego ja nie do końca widzę jakieś tam rozwiązanie, no bo mówią „a ludzie się uczą”. Nie do końca, dlatego że uczą się pracownicy, uczą się ludzie, którzy jeżdżą tam na bieżąco, ale jest grom ludzi, którzy przyjeżdżają od czasu do czasu, albo jednorazowo i to nauczanie takich ludzi, no coś nauczy się jednym doświadczeniem, ale później już nie przyjedzie, albo drugi raz zapomni, a ci ludzie się nie wszyscy powtarzają. Także ten jeden wjazd jest problematyczny. Natomiast wracając do tego, chcieliśmy być tutaj wcześniej, może byśmy byli tutaj wtedy razem z dyrektorem. Dyrektor te problemy zna, bo nie dalej jak wczoraj rozmawialiśmy też na takie tematy, tak jak i drugi problem związany

właśnie z tym Oddziałem Ratunkowym nieszczęsnym i ludźmi tam pracującymi, że trwa taka mocna nagonka na ratowników ze strony kierownictwa Oddziału Ratunkowego. Tutaj ciężko jest powiedzieć o pani ordynator, która jest dwa razy w miesiącu, no bo tu jest jakaś nagonka... chyba, że telefoniczna, bo tak bezpośrednio, to tak mało okazji jest. Natomiast wiadomo, że jak w każdej komórce musi być ktoś zarządzający, no i siłą rzeczy taką zarządzającą osobą w sensie praktycznym, zrobiła się pani oddziałowa, która niekoniecznie jest przygotowana do tego, czy ma uprawnienia do tego czy w ogóle zarządzać ratownikami.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: zawód ratownika medycznego, a pielęgniarki to są dwa różne zawody. Jak sama nazwa mówi, pielęgniarka powinna pielęgnować, a ratownik – ratować. Nieszczęsny zapis ustawy o SOR-ach preferował pielęgniarkę oddziałową w tych oddziałach i to jest jedynym takim mankamentem, który żaden z ratowników nie może pełnić funkcji oddziałowego w szpitalnym Oddziale Ratunkowym, ale na 40 ratowników zatrudnionych w szpitalu w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i powiedzmy około 20 pielęgniarek, pani oddziałowa zawiaduje tym wszystkim – dwie oddziałowe, bo to jest ewenement szpitala, że w SOR-ze zarządzają dwie panie oddziałowe, tyle że pani oddziałowa z ratownictwem ma tyle wspólnego, że skończyła 6 tygodniowy kurs kwalifikacyjny z pielęgniarstwa ratunkowego. Czy to są kwalifikacje, które gwarantują dobre zarządzanie grupą 40 ratowników odmiennych zawodowo, a nie zantagonizowanych z pielęgniarkami, co pani oddziałowa usilnie też chce, stara się preferować pielęgniarki, a nie ratowników. To na pewno pracy na szpitalnym Oddziale Ratunkowym, dobrej pracy też nie służy. Następnym takim problemem też jest zabierania ratownika medycznego zatrudnionego w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym do transportów między szpitalnych POZ-towskich i innych. Oczywiście w tym czasie obowiązki tego pracownika zabranego pełni personel, który pozostał w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a wygląda to tak: jedna z pań pielęgniarek jest zatrudniona w Ambulatorium Urazowym, jedna w Izbie Przyjęć, jedna w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i zostaje dwóch ratowników medycznych do pomocy we wszystkim i wtedy ten jeden wyjeżdża z transportem, zostaje jeden i teraz proszę mi powiedzieć jak on ma zawieźć pojedynczo pacjenta z leżącym wózkiem na oddział. W między czasie trzeba tego pacjenta rozebrać, wielokrotnie umyć, a pani pielęgniarka z okienka nie może odejść, pani pielęgniarka z SOR-u ma pięciu pacjentów, więc raczej też tej pomocy nie udzieli. A w ambulatorium urazowym nie jest tajemnicą jakie kolejki są, bo wiecie doskonale, czy z przekazu społeczeństwa, czy z samych własnych doświadczeń, że te kolejki tam są drastyczne i duże. Także jeden ratownik nie spełnia

położonych na niego obowiązków w tym Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Będąc tu, tu i tu, to niestety, pracownik od wszystkiego, jest pracownikiem do niczego.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: i takie sytuacje spowodowały, że pewnego rodzaju weszły nieporozumienia, no bo to co mówimy tutaj, najpierw było rozmawianie na poziomie oddziałowej, ordynatora, dyrektora, bo myślę, że jest to naturalne. Tego typu nieporozumienia spowodowały, że pani oddziałowa naciska też prawdopodobnie przez dyrekcję, na odcinanie kosztów, zaczęła zabierać tego jednego ratownika do transportu, gdzie wcześniej nie było to praktykowane, to zaczęła w ten sposób robić. W momencie kiedy personel apelował, że wydłużają się kolejki, nie daje rady, to zaczęto stosować pewnego rodzaju zastraszania zwłaszcza młodego personelu łącznie z tym, że tzw. raporty rano zaczęto nagrywać wybiórczo, dlatego że pani oddziałowa nagrywa część raportu, w którym jest spokojnie, później jest przycisk „stop” i zaczyna się akcja w jakimś sensie awanturnicza.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: pan dyrektor wie. Personel skarżył się dyrektorowi, że pani oddziałowa krzyczy na nich na tych raportach i pani oddziałowa powiedziała, że ona jest chora, jest głucha, na jedno ucho nie słyszy i dlatego mówi głośniej. Pan dyrektor przyjął te wyjaśnienia, porażenie nerwu słuchowego - pani oddziałowa tak to właśnie dokładnie nazwała, że dlatego głośno mówi, bo nie słyszy samej siebie. Dla nie to są półprawdy bo wielokrotnie rozmawiam z panią oddziałową no i na mnie nie krzyczy. Na mnie nie krzyczy, na innych krzyczy i pan dyrektor, aby temu zapobiec powiedział, aby nagrywać te raporty. Nie jest to zgodne z prawem, bo gdy ktoś nie wyraża zgody, żeby go nagrywać, to chyba powinien na takim raporcie, tzw. raporcie, bo raporty ustawowe, raporty pielęgniarskie są zapisane, procedury pielęgniarskie, ratownicy medyczni nie mają takiego obowiązku. Jeszcze taki wątek: umowa o pracę - nikt ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego nie ma dopisanych transportów. Jesteśmy zatrudnieni w zespołach wyjazdowych w szpitalnym Oddziale. Zakres obowiązków jest do różnych interpretacji prawnych, w zależności od sytuacji, która by się wydarzyła, bo jest tam też zapis „wykonywać polecenia przełożonych” i jest taki zapis „pomoc pacjentowi w trakcie transportu”. Teraz transport wewnątrz szpitalny możemy rozumieć przez między szpitalny. Nie jest dopisane o jaki transport chodzi, skoro w umowie o pracę figuruje Szpitalny Oddział Ratunkowy, Izba Przyjęć i Zespoły Wyjazdowe Ratownictwa Medycznego, nigdy nie jest to karetka transportu POZ-owskiego, czy karetka przewożowa, to są całkiem inne, inaczej finansowane nawet usługi. Ja tylko tyle do tego wątku, że umowy mamy tak (panowie i panie) skonstruowane, że nie ma przewozów takich.

Zawsze był zatrudniony jeden pracownik sanitariusz, pan, który jeździł z tymi przewozami, a kolejny był, w zależności od potrzeb chwili, zatrudniany na umowę zlecenie na inne, no teraz mania oszczędności, tylko nie wylejmy dziecka z kąpielą, jak to poprzednia pani dyrektor lubiła mówić.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: mania oszczędzania, no dobrze, powinno się w niektórych miejscach oszczędzać i sami jesteście świadomi tego, że ten szpital musi w tym kierunku oszczędności iść. Natomiast kwestia tego, na czym oszczędzamy, pan dyrektor scedował teoretycznie słusznie: na kierowników, gdzieś niżej. Tu jak już powtarzaliśmy u nas kierownika w sensie praktycznym nie ma i są pewne rodzaje kosztów, które są generowane przez samych tych „kosztobiorców” tak bym powiedział. I tym sposobem, zarządzająca, w sensie praktycznym – oddziałowa, próbuje szukać różnego rodzaju kosztów gdzie indziej, żeby uchronić pewnego rodzaju koszty, które dotyczą bezpośrednio jej. W starych czasach, że tak może ładnie powiem, ustalono, że panie oddziałowe po dwa tygodnie, tygodnie, bo było troszeczkę inaczej to rozwiązane, bo miesiąc był podzielony na trzy osoby, natomiast później w wyniku różnych zamieszkań, zwolnień lekarskich – zrobiono na dwie osoby, że te dwie osoby dostają dodatki.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że dostają dodatki funkcyjne.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: funkcyjne są innymi.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: funkcyjne dodatki oddziałowe mają swoje. Pracują normalnie na etacie, mają dodatek funkcyjny za oddziałowstwo plus dodatkowo mają dodatki funkcyjne za odbieranie telefonów przewozowych.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tu się kłania likwidacja dyspozytorni w Wieluniu i facjaty transportów POZ-owskich szpitalne, które nie przyjęła firma zewnętrzna, które zostały pod inwestycją szpitala. Za to, że pani oddziałowa odbierze telefon i przekieruje rozmowę dalej do firmy przewozowej, pani oddziałowa pobiera z panią wice oddziałową dodatki.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: to jest tak, że ktoś do niej dzwoni, a ona się rozłącza i dzwoni przewóz jest.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: także pani oddziałowa teraz próbując oszczędzać na innych, chce zachować dodatki dla siebie.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tylko zaznaczę, że dodatki kształtują się w tysiącach, to nie jest dodatek 100 zł, 200 zł.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji powiedział, że bardzo dobrze, że delegacja przyszła, ponieważ on o tych kwestiach gdzieś tam słyszał i to jest pierwsza kwestia. Drugą kwestią są wynagrodzenia. Zapytał, czy jest 40 ratowników medycznych w wieluńskim szpitalu w systemie.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: w systemie pracuje ok. 30. Mamy karetkę w Osjakowie, mamy karetkę specjalistyczną w Wieluniu i karetkę podstawową tu i są ratownicy zatrudnieni w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym także system i Izba Przyjęć spada. Około 30 ratowników łącznie. Tylko w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym zatrudnionych jest około 10 osób. Uważam, że to skandal, żeby w tych czasach jeszcze zatrudniać kogoś na umowach śmieciowych. Jest dwóch ratowników i pielęgniarka zatrudnieni na takich umowach i oni też nie zostali tymi podwyżkami objęci, choć w porozumieniu było napisane, że bez względu na formę zatrudnienia.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał ilu dokładanie osób to dotyczy.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: jedenastu chyba.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji stwierdził, że jeśli chodzi o SOR, to jest podkreślane na sesjach, że pewnego rodzaju patologią jest, że kierownik jest dwa razy w miesiącu po kilka godzin na oddziale. Podkreślił, że wielokrotnie rozmawiał z dyr. Grabickim, dyr. Ałtachowiczem i teraz z dyr. Kowalskim i z tych rozmów wie, że poszukiwania nowego kierownika trwają. Podkreślił, że problem omawiany teraz powinien zostać skonfrontowany i na kolejnej komisji powinien być punkt, z udziałem przedstawicieli.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, najpierw trzeba wystosować pismo do szpitala odnośnie tych wszystkich zawartych informacji.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: my zawsze zwracamy uwagę, że karetki, ratownictwa medycznego i wyjazdowe przyjezdni nazywają Izbą Przyjęć w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Ten pierwszy kontakt człowieka to jest famidyna szpitala, to jest to co jest

najważniejsze, bo to jest cały obraz. Mając w tej chwili kadrę w dużej mierze wymienioną, zobaczcie sami, tu w naszym gronie jest wiele osób młodych. Pan dyrektor wczoraj na spotkaniu nam powiedział, że była jakaś skarga wewnątrz szpitalna jakiejś pani, która stwierdziła, w stosunku do tej skargi, że w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym wg jej mniemania się poprawiło, jest dużo lepiej, niż było, że ta skarga nie dotyczyła Szpitalnego Oddziału Ratunkowego tylko gdzieś tam głębiej. Natomiast sam Szpitalny Oddział Ratunkowy został przez osobę, która była nastawiona anty oceniony jako lepszy. Ale na to pracowali ludzie, ta opinia była odzwierciedleniem tego, jak została przyjęta. Także tutaj staramy się jak najbardziej, żeby to w tym kierunku szło, żeby ci ludzie jednak byli zadowoleni, niezależnie od tego, jak ten proces leczenia będzie później trwał, tak ten wizerunek pierwszy będzie rzutował na całokształt pobytu.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że to jest właśnie ta sprawa, o której on mówi. Zaznaczył, że oni na tą dobrą opinię pracują, ale jeszcze inni to robili.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: no tak.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji dodał, że powinni być docenieni za to co robią.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: jesteśmy najmłodszą grupą zawodową w ochronie zdrowia i wielokrotnie jesteśmy tzw. po macoszemu traktowani. Przez urzędników ministerstwa i organy założycielskie i dyrekcję.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że to wynika z tego, że są na pierwszej linii ognia.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: pensjeratowników medycznych są podstawowe na poziomie 1860 zł co jest niższe od najniższej pensji minimalnej w kraju.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji przekazał głos radnemu Jurdzińskiemu.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał o liczbę zespołów wyjazdowych.

Salę obrad opuścił radny Józef Kowal. Komisja obraduje w składzie 3 – osobowym.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: trzy.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji dopytał, czy trzy cały czas.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tak. Jeden na podstacji w Osjakowie i dwa w Wieluniu.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: specjalistyczny składający się z min. 3 osób i lekarza: jeżeli ratownik medyczny jest z uprawnieniami do prowadzenia pojazdu mechanicznego uprzywilejowanego, jeździ lekarz, w naszym kontrakcie opiewa to na lekarza specjalistę z medycyny ratunkowej i ratownik medyczny, bądź pielęgniarka systemu, zaznaczam systemu, bo tylko takie pielęgniarki mogą.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał ile jest zatrudnionych ratowników wyjazdowych w Wieluniu.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: trzydziestu.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji doprecyzował, że chodzi ilu na dyżurze.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: sześciu.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji powiedział, że plus dwóch.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: z tym że dyżur 12 godzinny.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: sześć wyjazdowych plus dwóch na Izbie Przyjęć.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał, czy właśnie o to chodzi, że tych dwóch nie ma dodatku.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: tak, tak, dokładnie na takiej zasadzie.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji dopytał, czy w Osjakowie dostali wszyscy dodatki.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: tak, tak.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: to są pieniądze celowane na ratownictwo medyczne, które z budżetu państwa trafiają do wojewody, wojewoda przekazuje te pieniądze Narodowemu

Funduszowi Zdrowia jako zawiadującemu tymi pieniędzmi i to są celowane pieniądze tylko, powinny tylko stricte w nagrodę za ratownictwo medyczne.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że ktoś powinien wziąć pod uwagę, że osoba jest tam, może nagle znaleźć się na wyjeździe też.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tutaj też jest, na zasadzie systemu nagród i kar, gdzie u pani oddziałowej systemem nagradzania jest brak kary i tutaj tylko wybrani mogą zasiadać w karetkach zespołu leczenia.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tak, to pani oddziałowa, bo jakby jakaś dotacja była, wymiana, to każdy by te dodatki wyjazdowe w jakimś stopniu dostawał. Zacytuję wątek z pisma pana podsekretarza stanu Marka Tombarkiewicza: „warto w tym miejscu ponowić informację zawartą w piśmie do wojewodów, że gotowość zespołu ratownictwa medycznego finansowana jest w skali miesiąca na poziomie ok. 105.000,00 zł. Tym czasem z danych jakie przekazali nam w roku bieżącym wojewodowie wynika, że średnia wartość wynagrodzenia ratownika medycznego niezależnie od formy zatrudnienia oraz typu zespołu ratownictwa medycznego, którego jest on członkiem wynosi 2.718,00 zł brutto”. Także tak to wygląda 105.000,00 zł na zespół ratownictwa medycznego składający się z 2 osób. Łatwo policzyć ile tych pieniędzy może zostać.

Na sale obrad wszedł radny Józef Kowal. Komisja obraduje w składzie 4-osobowym.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał w jakiej skali.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: w skali miesiąca. 105 tys. zł na zespół ratownictwa medycznego w skali miesiąca.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: pracuje w SOR-ze w szpitalnym Oddziale Ratunkowym i chciałabym powiedzieć też w związku już tutaj poruszoną kwestią pani oddziałowej, która np. jeśli chodzi o te raporty dzienne, które są powiedzmy przed godziną 7, gdzie zmieniają się zmiany i są wtedy dwie zmiany wtedy. Raport jest w pomieszczeniu, które jest otwarte na resztę jakby sali, w której są pacjenci.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że w takim razie jest to przy osobach postronnych.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: tzn. jest to osobne pomieszczenie, ale jest otwarte i nie sposób usłyszeć, więc my jako pracownicy na tych raportach jesteśmy czasami dosłownie, publicznie, można powiedzieć jakoś tam poniżani przy pacjentach i ich rodzinach, bo czasami są tam pacjenci, a oprócz pacjentów są też ich rodziny. Pani oddziałowa, chcąc nam niejako zwrócić uwagę np. konkretnej osobie, nie powie tego pojedynczo, tylko przy całej grupie osób, czy też pacjentach, którzy czasami tak naprawdę(...) już nie chodzi o to, że ja zostałam jakoś tam, czy ktoś z ratowników zelżony, tak to nazwę, tylko głupio tak naprawdę jest i trochę wstyd przed tymi pacjentami i ich rodzinami, że my zostajemy publicznie oskarżani o pewne rzeczy, których tak naprawdę często nie są naszym błędem. Przykład sprzed dwóch dni. To jest już naprawdę sytuacja dość skrajna, gdzie co prawda było to na osobności. Pani oddziałowa poprosiła mnie i jednego z moich kolegów na osobną salę i stwierdziła, że na naszym dyżurze ktoś korzystał z komputera, z którego nie można korzystać, choć oczywiście nie było to powiedziane, że nie można z tego komputera korzystać. Pani oddziałowa powiedziała, że ma wykaz stron internetowych przez cały dzień (tam miała 3 kartki A4 tych stron) i ktoś z naszego dyżuru korzystał. Spytała się mnie, spytała się kolegi, my powiedzieliśmy, że tego nie dotyczyliśmy, więc ona pyta „kto z tego korzystał?” Mówimy, że nie wiemy i nie będziemy donosić, nawet jakbyśmy wiedzieli, to nie będziemy donosić na naszych kolegów, bo jesteśmy zespołem, nie możemy się kłócić, nie możemy jeden drugiego, musimy mieć zaufanie w tej pracy naszej musimy mieć jeden do drugiego zaufanie, bo mamy bardzo ważną pracę, więc jeżeli ona próbuje nas skłócić, zmuszając nas do tego, żeby na kogoś donosić.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: straszyla naganą.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: straszyla i powiedziała tak: jeżeli my nie chcemy jej powiedzieć kto to zrobił, to w tej chwili, w tym momencie pisze naganę do dyrektora, żeby on sobie to rozwiązał, bo ona nie będzie tą sprawą się zajmować, bo ona nie jest prokuratorem, żeby dochodzić do tego, kto to zrobił. Więc ja będąc i mój kolega będąc niewinni mieliśmy otrzymać naganę, bo pani oddziałowa tak stwierdziła.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że z tego co zrozumiał, to są dwie panie oddziałowe.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: oddziałowa i zastępczyni.



Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy w związku z tym dotyczy to dwóch pań oddziałowych.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: nie, nie. Chodzi tylko o główną oddziałową. Tak naprawdę jeśli chcemy cokolwiek przekazać, załatwić, że np. brakuje jakiś leków, brakuje jakiegoś sprzętu, czy coś się zepsuje, to tak naprawdę dla nas najkorzystniej jest rozmawiać z panią wice oddziałową, bo ona to wszystko załatwia i z nią jest normalny kontakt jak z człowiekiem. Jak mówi, że tego nie załatwi, bo tego nie ma, to nie ma, ale można załatwić, a z drugą oddziałową, to jest wtedy na nas krzyk, że coś jest zepsute, że coś. Kiedyś pacjent zrzucił pompę infuzyjną, to wtedy było na nas, że nie pilnujemy, a pacjent był agresywny i zrzucił.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji powiedział, że idąc tym tokiem myślenia z tym komputerem, to należałoby zlikwidować wszystkie telewizory w szpitalu, ponieważ personel może z niego korzystać na dyżurach.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: dyżurka pielęgniarska szpitalnego Oddziału Ratunkowego to wejście na Izbę Przyjęć i tych komputerów jest teraz tak: komputer od wjazdowych bramek obsługuje pielęgniarka, która przyjmuje pacjentów, komputer od lądowiska z monitorem obsługuje pielęgniarka, która przyjmuje pacjentów. Obowiązki narzucone na tą pielęgniarkę, choć też nie koniecznie na pielęgniarkę, bo my też, więc pracownica, ratownik, bo jesteśmy w szpitalu jedyny oddział, który ratownik medyczny i pielęgniarka są równorzędnymi zawodami. Właśnie ratownikom medycznym można pracować we wszystkich oddziałach szpitalnych, ale pomijam to. Także przeciążenie tej jednej osoby, który siedzi przy tych stanowiskach, raptem jedna osoba na trzy stanowiska i jeszcze do tego, jakby miała iść pomóc temu ratownikowi w głąb tego SOR-u, to nie można zostawić okienka, bo pan dyrektor zabronił.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: jeszcze nie zapominajmy o PFSZ. Więc jeśli się pali to też jesteśmy...

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: przejęta jest cała (...) Jest jeszcze jedna bardzo ważna kwestia, o której tutaj nie możemy zapomnieć. Siedzą tutaj osoby zatrudnione przez dyrektora Grabickiego tzn. pierwotnie niektóre osoby były jeszcze przez dyrektora Łaz, natomiast były to umowy na czas zamknięty i pewnego rodzaju selekcję zrobił dyrektor Grabicki, który delikatnie mówiąc nie jest przyjacielem oddziałowej. On widział tego typu problemy tam i te problemy, nawet nie ma co ukrywać, on też twierdzi, że jego troszeczkę przerosły i stąd

właśnie pewnego rodzaju decyzje jego o zmianie stanowiska. Natomiast co więcej. W tej chwili, gdy odszedł pan dyrektor Grabicki te osoby są nękanie jako nieznające się na rzeczy, nie nadające się do pracy, a zaprzeczając samemu faktowi, czy te osoby się nadają, jak tak spojrzałem po sali, to są wszystkie osoby, które są wyjątkowo przenoszone, które pracują na wszystkich stanowiskach, które są w SOR-ze. Nadają się na każde stanowisko, te które rzekomo się nie znają. Inne osoby, że tak powiem, są bliższe sercu pani oddziałowej nie są przenoszone, nie wymaga się od nich dodatkowych szkoleń, kwalifikacji i dodatkowej nauki. Są lepsi i gorsi.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: Ona przerzuca nas na inne stanowiska, do niczego nas nie przygotowuje i nie mówi, nie tłumaczy. Po prostu jest na grafiku, że ja nagle jestem pielęgniarką SOR-u, albo mam usiąść w okienku, gdzie tam jest obsługa komputera, gdzie trzeba wprowadzać pacjentów itd.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: wszelkie te, bardziej dogodne stanowiska są zarezerwowane dla drugiej bliższej osobie.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: jeszcze można teraz dodać, że doszło teraz jeszcze lotnisko. Wielokrotnie np. bierzemy i zgłaszamy, że nie mamy sprzętu typu wózki leżące. Na nasz SOR mamy dwa wózki leżące, w tym jeden z barierkami i jeden na resuscytacji(...) Wyobraźmy sobie sytuację, że jedziemy po pacjenta na lotnisko i np. w tym wózku weźmie i odpadnie kółko, co nieraz się tak zdarzało. I co wtedy?

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: kółka są odpadające, jak jedzie (...)

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zadał o procedurę techniczną, co się dzieje gdy ląduje helikopter.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: wtedy ratownik z SOR-u.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał czy musi podjechać.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: zależy od pogody.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: śmigłowiec ląduje z miejsca zdarzenia, który przetransportował pacjenta do takiego Oddziału Ratunkowego, bo i w drugą stronę też może być. Ze szpitalnego Oddziału Ratunkowego do ośrodka o wyższej referencyjności i wtedy tak. Jeżeli

przyleci śmigłowiec, to my musimy być tam gotowi z wózkiem, bo karetka systemu, nie może podjechać i przewieźć to 100 m. tego pacjenta. Tam musi być personel SOR-u, który załaduje tego pacjenta na wózek, zabezpieczy i przewiezie do Oddziału Ratunkowego.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji dopytał, czy wózek, to takie łóżko.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tak, takie dwa wózki są na posiadaniu.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: tak, gdzie jeden wózek nie ma barier, drugi Gierka pamięta, a trzeci, który jest na sali resuscytacji, także trzeba się dobrze zaprzeć, żeby go(...).

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji zapytał o sytuację, kiedy pacjent jest wywożony.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: nie, bo może być tak, że wypadek miał miejsce gdzieś na terenie tutaj powiatu i musi podjechać karetka pod to lądowisko i wtedy zdążyć na noszach podnieść pod śmigłowiec, nie zawsze się to uda zrobić, miejsce zdarzenia i niekiedy uzasadnione(...) to tak jak woziliśmy do mleczarni, czy ten śmigłowiec zabierał coś.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji odpowiedział, że rozumie, bo nie musi tam uczestniczyć karetka systemu.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: ale jeden ratownik też będzie miał ciężko zawieźć pacjenta.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: gdzie nie zapominajmy o sprzęcie do tego.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że komisja usłyszała wiele informacji, które musi sprawdzić u źródła. Na chwilę obecną prosiłby o udostępnienie wszelkiej dokumentacji, którą delegacja posiada w Biurze Rady, tak aby była ona załącznikiem do protokołu oraz aby każdy z radnych mógł się z nią na spokojnie zapoznać, jak również nieobecny w tej chwili - radny Leszek Bak.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: w jakim my kraju żyjemy, że każdy szpital to jest jakieś takie księstwo, które rządzi się swoimi prawami.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji nie zgodził się z delegacją.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tak jest, bo mówię w wielu szpitalach wojewódzkich wszystkie



pieniądze zostały wypłacone. Jedni dyrektorzy mogą, a inni nie. Składam ręce do Boga, żeby po raz kolejny odbył się proces oddłużenia tych szpitali, o którym rządzący w tej chwili mówią, bo nie wiem, czy to się uda, czy nie uda, bo być może jeżeli ktoś... Jak zwał tak zwał, mówi się o tym, przed wyborami wiele się rzeczy mówi dziwnych, a życie to weryfikuje później, ale bądźmy dobrej myśli, że to się uda, zbędnego balastu, który ktoś zrobił, notabene, ja to też mam zawsze winnych, takiego rodzaju procederu, bo każdy szpital ma swój organ założycielski, który powinien nadzorować wydatkowanie środków i nie pozwalać na pewne drogie ruchy.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: jeszcze jedna rzecz, bo coraz głośniejsze już jest w mediach, się pojawiają takie informacje na temat tego podejścia ratowników medycznych do odwołania protestu, który był zawieszony swego czasu w ramach porozumienia z Ministerstwem Zdrowia, które jest nie wszędzie zrealizowane, tak bym powiedział i nie wszędzie tak jakby ratownicy tego oczekiwali i tego typu protest w Wieluniu trwał. Nie był on dokuczliwy dla pacjentów, ale trwał. Ten protest może zostać odwołany, natomiast są sugestie i pewnego rodzaju nawet plany, żeby ten protest był szczególnie uaktywniony pod kątem lokalnym tzn. żeby jeszcze poruszyć te kwestie dotyczące bezpośrednio tutaj lokalnie ratowników i nie chcielibyśmy żeby to się tak skończyło. Natomiast tutaj rozważania są różne, łącznie z jakimiś takimi szerszymi.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że są to narzędzia, które leżą w gestii delegacji.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: ale nie chcielibyśmy ich używać.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że to już należy do wewnętrznego rozpatrzenia delegacji, komisja rozpoczyna w ten sposób, że prosi o pozostawienie kserokopii dokumentów, tak jak wcześniej było ustalone. Następnie na podstawie sporządzonego protokołu, komisja wystosuje pismo z zapytaniem dla pana dyrektora SP ZOZ w Wieluniu z tymi informacjami, które zostały komisji przekazane, żeby pan dyrektor się do nich odniósł. W momencie gdy pan dyrektor się odniesie się do wszystkich kwestii, to ma nadzieję, że na następne posiedzenie komisję zdrowia uda się to zrobić. Zapytał delegację, czy na to posiedzenie komisji, na którym będzie kontynuacja tej sprawy, oprócz pana dyrektora, zaprosić jeszcze panią oddziałową, tak aby miała możliwość przekazania komisji swój punkt widzenia tej sprawy.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: myślę, że to jest pracownik pana dyrektora i to on powinien podjąć taką decyzję, a temat zna.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy w związku z tym komisja ma nie zapraszać pani oddziałowej.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: nie, nie, nie, może zaprosić.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji uważa, że należałoby również zaprosić panią ordynator.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji podsumowując, powiedział, że jest już ustalone, że komisja ma zaprosić pana dyrektora, panią oddziałową, panią ordynator, a ponad to pojawi się również delegacja. Powiedział, że wtedy poprzez konfrontację, komisja postara rozwiązać się ten problem. Podkreślił, że komisja zobowiązuje się, że po otrzymaniu pisma od pana dyrektora, jak najszybciej postara się przekazać delegacji jego kserokopię, żeby też mogła się przygotować.

Radny Jakub Jurdziński – członek komisji zapytał pana przewodniczącego, czy nie byłoby lepiej, żeby to wszystko sprecyzować w piśmie, wypunktować i wtedy jest punkt zaczepienia, bo wątków jest bardzo dużo.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji odpowiedział, że posiedzenie zostanie protokołowane i wszystko to, co zostanie zaprotokołowane komisja zawrze w piśmie do dyrekcji szpitala. Uważa, że to jest najlepsze rozwiązanie. Zaznaczył, że decyzję załatwienia tej sprawy podejmują wszyscy członkowie komisji, a nie tylko przewodniczący. Dodał, że zostanie ona przegłosowana.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: zwracamy się do Was, jako instytucji organu założycielskiego tego szpitala. Organem założycielskim szpitala jest starostwo powiatowe, a komisja jest instytucją, która...

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji wyjaśnił, że organem założycielskim szpitala jest zarząd. Komisja jest jednym z członów rady powiatu, jakim jest komisja zdrowia. Uważa, że delegacja przyszła do komisji, z racji jej nazwy, bądź może ma zaufanie do jej członków.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: wszyscy kiedyś będziemy pacjentami i to jako motto tutaj tego naszego spotkania bym uznał, że takie motto jest właściwe, to... nigdy nie wiemy co się komuś wydarzy, a ratownictwo medyczne i ratownicy medyczni są pierwszym, jakże

ważnym i niedługo już jedynym filarem tego ratownictwa, bo lekarze z karetek znikną, bo na zachodzie nie ma lekarzy karetek (...)Polska jest bogatym krajem...

Radny Józef Kowal – członek komisji powiedział, że jego zdaniem niektóre sprawy są trudne, ale są też proste. Proste, ponieważ wystarczy dobra wola porozmawiania, albo zmieniecie pracownika. Jeśli chodzi o kwestię pani oddziałowej, zastanawia się, czy nie trzeba byłoby zamienić stanowiska oddziałową z wice oddziałową. Powiedział, że jest zdziwiony, że ordynator jest tylko dwa razy w miesiącu. Poddał wątpliwość zatrudnienia pani ordynator.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: teoretycznie jest dwa razy w tygodniu.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji powiedział, że odkąd był doktor Grabicki, to co chwilę na komisji poruszana jest sprawa, kiedy będzie przeprowadzona zmiana na SOR-ze. W związku z tym poprosił radnego, aby nie mówił, że o tym nie wiedział.

Radny Józef Kowal – członek komisji powiedział, że o tym, że jest dwa razy w miesiącu, to nie słyszał.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji powiedział, że to, że jest dwa razy w tygodniu, na 2/5 etatu itd.

Radny Józef Kowal – członek komisji podkreślił, że nigdy o tym nie słyszał, że pani ordynator jest dwa razy w miesiącu, ale że jest ordynator to tak. Powiedział, że ordynator jest też po to, aby próbować niektóre sprawy załogi uregulować, ponieważ jest on bezpośrednim przedstawicielem do władz wyższych.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: nie ulega to wątpliwości.

Radny Józef Kowal – członek komisji powiedział, że druga sprawa jest taka, że pan dyrektor mówi, że pieniądze nie wpłynęły, co z pism przedstawionych komisji wynika, że jest nieprawdą.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: sugestia ministra podsekretarza stanu pana Marka Tombarkiewicza, że fundusz przekazał. Faktem jest, że kontrakty wzrosły od 1 lipca. Tylko, że dyrektorzy jednych placówek... Sprawa stała wczoraj na wojewódzkiej radzie u społecznego na zespole problemowym ochrony zdrowia 29 – go spotkanie z panem wojewodą w tej kwestii, także my nie tylko komisję odwiedziliśmy, tylko z racji funkcji, którą pełnię bywam, jeszcze w przeróżnych miejscach w województwie i wszędzie lobuje za ratownikami, no bo jestem ratownikiem medycznym i chciałbym poprawy ich bytu, bo to jest

najbardziej źle traktowany zawód w ochronie zdrowia. Nie mamy swojego samorządu, nie mamy swoich izb jak lekarze, pielęgniarki, czy fizjoterapeuci. Jesteśmy zdani sami na siebie. Nie jest rolą związków zawodowych, żeby pewnymi sprawami się zajmowały. Związki zawodowe stricte wąską materią się zajmują, niestety my musimy zajmować się wszyscy. Wszystkich to dotyczy i zawodu i wykonywania tego zawodu. Jeszcze mi się przypomniała jedna rzecz. Czy pan dyrektor przedstawiając plan naprawczy uwzględnił fundusz socjalny naszego zakładu, który pani Bożena Łaz zlikwidowała.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji odpowiedział, że na ostatniej komisji był poruszony temat funduszu socjalnego w szpitalu i było mówione, że szpital go nie posiada.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: no też właśnie. Prawa socjalne pracowników są bardzo ważnymi, w strukturze funkcjonowania zakładu. Niestety u nas pani Bożena dołożyła po 50 zł do pensji zasadniczej, piekąc dwie pieczenie na jednym ogniu, podwyższając minimalne wynagrodzenie, które i tak ustawowo musiała podnieść i likwidując fundusz socjalny. Nasz związek był przeciwny takim rozwiązaniom, inne związki się na to zgodziły, ale tylko z tego względu, że kardynalnie mało zarabialiśmy. Nasze zarobki, nie tylko ratowników medycznych, ale i pielęgniarek w skali kraju były w samym końcu, w szarym ogonie. Nadal będę teraz jak mantrę powtarzał, żeby pensja zasadnicza nie była pensją minimalną w tym kraju no to jest jakieś wielkie nieporozumienie. Ja rozumiem, że koszty i inne rzeczy, długi, ale pracownik jest najważniejszym ogniwem tego.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: a jeszcze zobaczcie siedzimy tutaj, jest nas kilka osób z ratownictwa, każdy siedzi w swoim stroju. Nikt go tak naprawdę nie otrzymał ze szpitala. Coś co powinno być zapisane, że powinniśmy dostawać ubiory, to od czasu do czasu wypłacane są tzw. ekwiwalenty, które teraz otrzymaliśmy za 2015 r. Zobaczcie, nasza kurtka kosztuje 700 zł, ekwiwalentu dostaliśmy 500 zł.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: na całą odzież, na buty, nakrycie głowy, rękawiczki, spodnie letnie, zimowe, koszulki.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: ja pracując niecały rok, nie ma w zasadzie żadnego. Każdy mój ubiór czy na Izbie Przyjęć pracuję, czy gdziekolwiek by tam(...) bo tak naprawdę tam są trzy stanowiska.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: i transportu.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: pomijając to, że tam mamy patogeny i powinniśmy mieć przynajmniej dwa/trzy stroje, bo nie możemy przenosić pewnego rodzaju rzeczy z pacjenta na pacjenta.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: brzydko powiem, wymiotują na nas, plują.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: my już swego czasu walczyliśmy na ten temat gdzie okazało się, że w naszych rozpisaniach tych strojów, nikt tego nie weryfikował i były jakieś wylewki z antenką, gumofilce.

Delegacja powiedział: nikt tego latami nie weryfikuje, a procedury przetargowe jakieś były, ktoś miał wyłonić producenta tej odzieży, nie wiem jakiego producenta i jakie stawki są.

Radny Józef Kowal – członek komisji stwierdził, że odzież ochronna należy się każdemu pracownikowi, co jest zgodne z ustawą. Dodał, że również zgodnie z ustawą zakład może zawiesić, albo zrezygnować z funduszu socjalnego, jeśli jest niskiej kondycji finansowej.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: tam są też ograniczenia co do ilości pracowników, także to też nie dotyczy wszystkich zakładów, tylko odnośnie wielkości tych zakładów.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał radnych, czy mają jakiś inny pomysł, na dalszy tok postępowania w tej sprawie, niżeli ten, który on zaproponował.

Pan Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego komisji dopytał, czy chodzi o to, aby wystosować pismo do pana dyrektora, odpowiedź na pismo ze szpitala, komisja z zainteresowaną stroną.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji odpowiedział twierdząco.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: kluczowym w tym wszystkim, w mojej ocenie jest pan dyrektor

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: żeby tylko nie było zwolnień, dlatego że głośno mówimy, bo takie głosy już też słyszeliśmy.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: ci co się stawiają, to są pierwsi do zwolnienia.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji uspokoił delegację krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego, że to wszystko nie jest takie łatwe.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: ciągle żyć pod ciągłą presją przełożonego, że ja cię zwolnię za miesiąc, albo za pół roku.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: my jesteśmy kierownikami, więc my się nie boimy, ale są osoby które mają umowy na czas określony i tu jest już łatwiej nie przedłużyć umowy, i to są osoby, które tutaj siedzą, ja nie chcę, ale(...).

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powtórzył, że jak będzie zaproszenie, to do woli delegacji zostawia. Poprosił, aby nie protokołować imion i nazwisk delegacji.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: nie mamy przedmiotu zadań postępowania z pacjentem, którego waga ciała przekracza dopuszczalne normy BHP przy pracach ręcznych. Znosimy pacjenta z czwartego piętra, normy są maksymalnie do 50 kg dla faceta po równej, płaskiej powierzchni 15m można przenieść. Znosimy takiego pacjenta z czwartego piętra, nie jesteśmy zdolni do wykonywania medycznych czynności ratunkowych na dole tego pacjenta. Nigdy w szpitalu nie została wprowadzona, założona, zrealizowana procedura, która by wskazywała nam jak się mamy zachowywać w takich przypadkach, gdy pacjent jest powyżej norm, czy wzywać zespoły współpracujące z systemem typu policja i straż pożarna, czy wzywać zespół dodatkowy, którego prawnie jest zabronione, bo musi być w gotowości do zdarzeń i sens dwu osobowych zespołów jest nijaki. Wszystko się działo w ramach oszczędności. W projekcie nowelizacji ustawy państwowej ratownictwa medycznego zapisane są już trzyosobowe zespoły, ciężar rozkłada się na więcej osób. Średniej wagi pacjent 80 kg do tego dochodzą nosze – 30 kg i 30 kg sprzętu, mamy się z czym bawić. W tej nowelizacji zapisane są te trzyosobowe zespoły i teraz też przestrzegałbym przed jakimiś redukcjami etatu, bo gdy wejdzie nowelizacja ustawy, której zapis będzie mówił o trzyosobowych zespołach, okaże się, że brakuje ratowników medycznych i też byłbym za zasugerowaniem panu dyrektorowi dalekiej wstrzeźliwości przy próbach zwalniania personelu. Później nie ma lekarzy, nie ma pielęgniarek, a ratowników już brakuje. Pensja ratownika, takiego kontraktowego wynosi 14 zł, podczas

gdy we Wrocławiu wynosi ponad 30 zł, w Łodzi 30 zł. Dyspozytor medyczny we Wrocławiu zarabia 38 zł/h, w Łodzi 35zł/h. Także Wieluń znowu bardzo daleko nam odstaje. Swego czasu pracownicy podstacji w Osjakowie za godzinę swojej pracy otrzymywali 5.70 zł netto na rękę.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: może jeszcze wrócmy do tych transportów, bo tutaj koleżanka podpowiedziała właśnie, że jeśli zabieramy jednego ratownika w transport, czyli my też jesteśmy we dwójkę. Niejednokrotnie jest to dziewczyna, czyli automatycznie kilogramy też się zmniejszają do przenoszenia, a mamy pacjentów różnych.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: walczyliśmy o te procedury, chociażby ze względów ubezpieczeniowych. Firmy ubezpieczeniowe ewidentnie wyciągną wszystko co pozwoli na niewypłacenie odszkodowania.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedział: ten pracownik szpitalnego Oddziału, który w czasie pracy, który miał pełnić w szpitalnym Oddziale Ratunkowym dyżur, będzie w tym miejscu ubezpieczony.

Delegacja krajowego związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego powiedziała: tylko i wyłącznie o to chodzi, że my też chcemy wiedzieć na czym stoimy, jak pracujemy.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji powiedział, że jego zdaniem jeśli ktoś już przychodzi do komisji, to oznacza to to, że doszedł już do ściany i oczekuje od komisji tego, aby poważnie się tą sprawą zajęła. Zapytał członków komisji kto jest za tokiem postępowania, który przedstawił w celu wyjaśnienia tej sprawy.

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 4 głosach „za”) pozytywnie przyjęła propozycję radnego Grzegorza Jankowskiego – przewodniczącego komisji, aby tok postępowania w celu wyjaśnienia sprawy był następujący: po sporządzonym protokole, napisać pismo z zapytaniami do dyrektora, po otrzymaniu od niego odpowiedzi, zaproszenie na kolejne posiedzenie

komisji zdrowia strony zainteresowane

(głosowało 4 członków komisji, nieobecny: radny Leszek Bak).

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos. *Nikt się nie zgłosił.* W związku z powyższym zamknął punkt.

Pkt 12

Zamknięcie XXXV posiedzenia komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący komisji zamknął XXXV posiedzenie komisji. Podziękował wszystkim za przybycie.

Protokołowała

Monika Paluszczyk

Monika Paluszczyk

Przewodniczący Komisji Zdrowia

Grzegorz Jankowski
Komisji Zdrowia
Bezpieczeństwa i Aktywizacji
Rynku Pracy

Grzegorz Jankowski